

Adaptacja w klasie

Budowanie zespołu klasowego
w duchu różnorodności

Hanna Wąż

gdańskie
wydawnictwo
oświatowe



Adaptacja w klasie

Budowanie zespołu klasowego w duchu różnorodności

Redakcja językowa: Piotr Salewski

Autorką warsztatów, w trakcie których wykorzystane zostały niniejsze materiały, jest Hanna Wąż.

Copyright by Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, 80-309 Gdańsk, al. Grunwaldzka 413, tel. 58 340 63 53

www.gwo.pl

Gdańsk 2022

Materiały przeznaczone są wyłącznie dla uczestników szkolenia. Zabrania się rozpowszechniania ich w internecie bez zgody wydawcy.

Wyobraźcie sobie

Wyobraźcie sobie, że jesteście dziś, właśnie teraz, na spotkaniu stacjonarnym. Siadamy na krzesłach, w kręgu. Dzielimy się na początek spotkania tym, gdzie pracujemy, z jaką grupą uczniów, jakiego przedmiotu nauczamy. Kolejno opowiadamy o tym, z jakimi trudnościami się spotykamy i co stanowi największe wyzwanie. Co mogłoby się wydarzyć jeszcze na tym spotkaniu?

Moglibyśmy się podzielić przecież doświadczeniem. Ponieważ każdy z nas doświadczył bądź był świadkiem podobnych sytuacji i wie z własnej praktyki lub praktyki kolegów i koleżanek, jak podejść do danego wyzwania.

Tak właśnie byśmy zrobili, gdybyśmy mogli się spotkać i porozmawiać, prawda?

Siła współpracy

Taka współpraca ma ogromną siłę. Możemy się dowiedzieć – słuchając czyichś historii – o zjawiskach, które mogą nas spotkać, zanim się jeszcze wydarzą, i poznać potencjalne implikacje z nich wynikające, zanim trzeba będzie im stawić czoła. Możemy opowiedzieć swoją historię i zostać po prostu, po ludzku, wysłuchanym, a czasem wcale nie trzeba wiele więcej. Możemy uzyskać wsparcie, kiedy o nie poprosimy. I to nie byle jakie wsparcie, bo wsparcie osób, które już tam były, które już sobie poradziły. Możemy wreszcie dowiedzieć się od swojej grupy, do jakiej literatury sięgnąć, z jakich źródeł skorzystać. Świat jest pełen rozwiązań i – na szczęście – nie jesteśmy sami. Trzeba tylko wyciągnąć dłonie.

Wyobraźcie sobie teraz, że jesteście na takim spotkaniu. Co konkretnie jest naszą siłą?

Różnorodność spojrzeń. **Różnorodność** doświadczeń. **Różnorodność** poglądów. To, że jesteśmy kompletnie różni, nas wzbogaca.

Wyjątkowy czas

Sytuacja jest dla nas wyjątkowa. Stoimy w obliczu wyzwań, nowych wyzwań, a to „nowe”, czyli zmiana, zawsze oznacza destabilizację panującego systemu. A destabilizacja nierozłącznie wiąże się z niepokojem, lękiem, niewiadomym czy wręcz poczuciem chwilowej bezradności. Czyli wszystko w porządku. Tak właśnie powinno być. Zauważcie, że nawet nie tknęliśmy jeszcze tematu uchodźców z Ukrainy, a już mówimy o niepokoju i destabilizacji. One są wpisane w każdą zmianę.

Adaptacja w klasie

Tak nasz mózg będzie na nią reagował, jeśli będzie przez niego oceniona jako duża i znacząca.

Powiem Wam więcej – jest w tym wszystkim jeszcze jeden element, który potęguje to wrażenie bezradności i lęku przed nieznanym. To coś co zawsze występuje pomiędzy momentem, kiedy to, co stare, znane, odchodzi, a to, co nowe, dopiero poznajemy, uczymy się, jak w tym być i funkcjonować. A to coś, to nicość. To właśnie między stanem, kiedy odeszło stare, ale jeszcze nie przyszło nowe, zawsze doświadczamy pustki. Bo właśnie nowe się rodzi, ale trzeba na nie chwilę poczekać. Nowy system radzenia sobie z sytuacją, nowe narzędzia, nowe podejście.

Runął most poznawczy pomiędzy wczoraj a jutro, między tym, co znane i działało, a tym co dziś.

M. Lachad, ekspert od pomocy w kryzysie mówi, że wtedy, kiedy wali się most poznawczy, sprawdzone sposoby myślenia o sobie i świecie już nie działają w takiej rzeczywistości. Zatem czas odpowiedzieć na pytanie – co teraz?

Świat już to wie

Mam dobre wieści. Świat już to widział. To już było. Lubimy myśleć, że jesteśmy wyjątkowi, że nigdy nikogo nie spotkało to, co nas, albo że na przykład nikt tak naprawdę nie rozumie naszego położenia. To bardzo bohaterskie podejście, ale skazane na poczucie jeszcze większego osamotnienia w trudnym położeniu, na poczucie bezradności... Tymczasem możemy przyjąć zupełnie inną perspektywę. Perspektywę konektywizmu, networkingu, sieciowania – nazwijcie to, jak chcecie. Ale chodzi o to, że **razem** będzie nam łatwiej. A o jakie „**razem**” chodzi?

Pomyślcie teraz – jak wiele jest krajów, choćby w Europie, w których doświadczono wielokulturowych szkół? Szkół, do których w ciągu roku, z nienacka, dołączali uczniowie ze świata? Gdzie mieszały się kultury, języki, religie, poglądy na świat. Co z tego wynika? To, że możemy uczyć się od tych, którzy już przemierzali tę przestrzeń pomiędzy starym a nowym.

Zerknijmy na to, co wie już świat.

Korzyści

Badania pokazują, że uczniowie z klas międzynarodowych szybko uczą się elastycznie dostosowywać swoje zachowanie w sposobie interakcji z innymi ludźmi i zyskują rozumienie kultur w zglobalizowanym świecie.

Badacze pokazują też jasno, że im bardziej uczeń jest zaznajomiony z innymi kulturami, przez

Adaptacja w klasie

obcowanie z nimi, tym bogatszy staje się w narzędzia poznawcze, tym lepiej integruje informacje o świecie i samym sobie.

Co więcej, badacze wyraźnie wskazują, że osoby funkcjonujące w klasach mieszanych kulturowo, będąc świadomymi innych kultur, systemów poznawczych i wartości, będą wykazywać zainteresowanie poznawaniem różnic i samodzielnym poszukiwaniem informacji.

„Scientific American” pisze: „Dekady badań prowadzonych przez naukowców zajmujących się organizacją, psychologów, socjologów, ekonomistów i demografów pokazują, że grupy zróżnicowane społecznie (...) są bardziej innowacyjne niż grupy jednorodne”.

Chcecie poczytać więcej? Oto linki.

<https://www.prodigygame.com/main-en/blog/diversity-in-the-classroom/>

<https://www.forbes.com/sites/theyec/2021/01/25/eight-important-ways-to-promote-inclusion-and-diversity-in-your-workplace/>

<https://info.scholarschoice.ca/blog/7-ways-teachers-can-encourage-diversity-in-the-classroom>

<https://growingupbilingual.com/10-ways-for-promoting-diversity-in-the-classroom/>

<https://drexel.edu/soe/resources/student-teaching/advice/importance-of-cultural-diversity-in-classroom/>

<https://www.continentalpress.com/blog/cultural-diversity-in-the-classroom/>

<https://www.kickboardforschools.com/diversity-equity/5-ways-to-promote-equity-diversity-in-the-classroom/>

Co wiemy o DEI?

Ponadto warto wiedzieć, że temat, już wiele lat temu, pojawił się pod nazwą „Diversity and Inclusion” – DI (różnorodność i włączanie) lub „Diversity, Equity and Inclusion” – DEI (różnorodność, równość i włączanie). Znajdziecie wiele stron pod tymi hasłami w internecie, a większość z nich będzie opisywała działania i strategie budujące zespołowość zróżnicowaną... w firmach. Niby nas nie dotyczy, ale nie zniechęcajcie się. Niech nie zniechęci Was również fakt, że strony są napisane głównie w języku angielskim. Przecież zawsze można wcisnąć opcję „przetłumacz” dostępną na każdej stronie internetowej. Nie jest to narzędzie doskonałe, ale dostarczy nam głównego zarysu znaczenia.

Czego możemy dowiedzieć się z tych stron?

Znajdziecie tam liczne badania, dane i źródła, które mówią jednym głosem: **różnorodność** przynosi innowacyjność, kreatywność i postęp. Tam, gdzie nią poprawnie zarządzimy, pojawiają się tolerancja, akceptacja i szacunek. Czy znajdziecie tam informacje, że to łatwe? Nie. Ale – jakby nie patrzeć, w naszej bieżącej sytuacji – absolutnie konieczne. Dobrze zatem, że ktoś to już zbadał i wie, że to przynosi korzyści.

Niestety publikacji i badań na temat różnorodności w szkołach jest znacznie mniej, ale nie zrażajcie się. Przecież – jak mówił Korczak sto lat temu – nie ma dzieci, są ludzie. Ta opowieść jest o ludziach, bo czymże się różnimy od siebie? Te same obawy, emocje, bariery.

Czeka nas nauczanie i uczenie się w nurcie Human-2-Human czyli człowiek człowiekowi człowiekiem. Tak po prostu.

Neurobiolodzy mówią „tak!”

O tym, że różnorodność w zespole przynosi korzyści, wiedzą też neurobiolodzy. Gerald Hüther w swojej książce *Kim jesteśmy, a kim moglibyśmy być* pisze o tym, że „nikt nie jest w stanie rozwijać swojego potencjału, jeżeli jest zmuszony do życia w świecie, w którym wszelkie regionalne i kulturowe różnice i cechy szczególne są niwelowane”. I tenże Hüther w tej samej książce pisze jeszcze jedną, kluczową dla nas dziś rzecz: **potencjał ludzki może być rozwijany wyłącznie w kooperacji między ludźmi**. Pisze też o tym, jak to zrobić:

- **budować mosty,**
- **stwarzać atmosferę zaufania,**
- **wzajemnie zapraszać do współpracy i inspirować.**

Zatem już wiemy, co robić. To do dzieła.

Mam dla Was:

- 5 kroków do pracy nad budową zespołu,
- 5 kroków do budowania SAT – szacunku, akceptacji i tolerancji.

Adaptacja w klasie

Ale na początek zastanowimy się nad taką sytuacją: mamy już zespół klasowy. Teraz, w marcu, może w maju – dołącza do niego nowy uczeń (nowi uczniowie) z Ukrainy. Uczeń, który może mieć za sobą bardzo trudne przeżycia i który prawdopodobnie nie mówi po polsku. Co robić?

W krokach, które dla Was przygotowałam, zadbamy o zaufanie i wewnętrzny spokój w klasie.

Teraz skupmy się nad kwestią językową, bo to będzie pierwsza bariera, którą napotkamy.

W jakim języku?

Od początku sytuacji, z którą się obecnie mierzymy, badam dokładnie, co się dzieje. Co tydzień z racji bycia trenerem spotykam nawet ponad setkę nauczycieli na szkoleniach. I pytam o to, jak jest u nich. Ale badam też inne źródła informacji. Co wiemy na pewno?

Niektórzy uczniowie z Ukrainy potrafią mówić po angielsku.

Nie wszyscy uczniowie polscy mówią po angielsku.

Nie wszyscy nauczyciele mówią po angielsku.

Większość uczniów ukraińskich mówi po rosyjsku.

Niemal żaden polski uczeń nie mówi po rosyjsku.

Nie każdy nauczyciel mówi po rosyjsku.

Każdy uczeń ukraiński mówi po ukraińsku.

Niemal żaden uczeń polski nie mówi po ukraińsku.

Niemal żaden nauczyciel polski nie mówi po ukraińsku.

Słowem: niełatwa sytuacja.

Najszybsze i skuteczne – nowe technologie

Mamy na szczęście nowe technologie, które pozwolą nam wyprostować te kręte ścieżki komunikacji między językami.

Najprostszym narzędziem jest tłumacz Google.

1. Czytanie z „lupą”: czy wiesz, że kiedy uruchomisz w telefonie tłumacza, naciśniesz ikonkę

Adaptacja w klasie

- „aparat” i najedziesz na tekst na kartce, zamieni się on na tłumaczenie w potrzebnym Ci języku? To działa jak powiększanie lupą, tylko że tekst tłumaczy się na zrozumiały język.
2. Teraz spróbuj w otwartym oknie aparatu kliknąć ikonkę „skanuj”. Naciśnij kółko na dole, a aparat przechwyci obraz tekstu. Palcem zaznacz słowo lub zdanie, którego tłumaczenie chcesz poznać, a tłumacz poda Ci je na niebieskim pasku na górze ekranu.
 3. Po otwarciu aparatu masz też możliwość zaimportowania tekstu, co oznacza, że jeśli zrobisz wcześniej zdjęcie telefonem, to tekst z tego zdjęcia zostanie przetłumaczony.

To aplikacja dostępna w większości telefonów bezpłatnie. Są też inne aplikacje, poszukajcie z uczniami, może znajdziecie coś lepszego.

Czy to oznacza, że każdy uczeń teraz ma mieć przy sobie telefon? Może to jest jakieś rozwiązanie? Może trzeba by to jakoś ująć w zaktualizowanym statucie? Obaw możecie mieć tu wiele, bo przecież z jakiegoś powodu istnieją statutowe zapisy o zakazie korzystania z telefonów na terenie szkoły.

Telefon klasowy

Czy wiecie, że telefon bez karty SIM też działa w zakresie narzędzi na nim zainstalowanych? Wystarczy połączenie ze szkolnym WiFi. Może macie telefony w domu, których już nie używacie? A może uczniowie mają?

Pamiętacie, jak kiedyś na lekcjach polskiego w klasie w szafie albo na biurku pani profesor lub pana profesora leżały słowniki? Na matematyce tablice matematyczne? Atlasy na historii i geografii? Słowniki na lekcjach języków obcych?

Może czas na takie rozwiązanie? Może koszyk na biurku czy w szafie, w którym będą takie telefony? Bez numeru, wiadomości, zresetowane koniecznie do ustawień fabrycznych, bez zbędnych rozpraszaczy, ale z jedną ikoną na pulpicie: tłumacz. Słowniki na miarę czasów, po prostu.

Drugie rozwiązanie to oczywiście dokładnie te same pomoce na tablicy interaktywnej czy wyświetlane przy użyciu projektora. To samo narzędzie mamy przecież w komputerze, choć zdecydowanie mniej wszechstronne. Ale stworzenie polecenia w języku ukraińskim – jak

Adaptacja w klasie
najbardziej możliwe.

Czy to będzie łatwe? Nie.

Czy czasochłonne? Tak.

Czy konieczne? Tak.

Czy jesteśmy w stanie w ten sposób przeskoczyć temat różnic programowych i wiedzy o świecie?
Nie.

Wierzę, że w tym miejscu regulator będzie musiał podjąć jakieś kroki w celu nowelizacji tego, czego i w jaki sposób wymagamy od uczniów. To znowu wymaga czasu. I znowu nadejdą zmiany.

Więc zatroszczmy się tu i teraz. I zatroszczmy się o to, na co MAMY WPŁYW.

Nowy standard komunikacyjny

Na co dzień od ponad 10 lat pracuję nad komunikacją i budowaniem mostów z osobami pracującymi w międzynarodowym środowisku. Budujemy zespoły, porozumienie, uczymy się komunikować. Komunikacja w kontekście międzynarodowym podlega zupełnie innym zasadom niż komunikacja w języku polskim. To założenia, które muszą leżeć u podstaw każdego procesu budowania zespołu klasowego w kontekście międzykulturowym i międzynarodowym.

Na początek dobrze jest sobie sprawę z tego, że mówimy po polsku „na skróty”. Ja mówię po wyjściu z kina „Beznadziejny film” i nic poza tym. Ty, w naszym narodowym kodzie komunikacyjnym, wiesz, że to nic takiego, po prostu wyraziłam swoje zdanie, a teraz Ty po tym, kiedy postawiłam kropkę w zdaniu, możesz powiedzieć co o tym myślisz.

Dobrze jest wiedzieć, że w kontekście międzynarodowym taka sytuacja stawia nas w pozycji gbura. Inny przykład: wiele razy w komunikacji międzyludzkiej mówimy coś, co zakładamy, że druga strona wie, bo jak można tego nie wiedzieć?

To sytuacja, w której na przykład uważamy, że gdy powiemy, iż „intuicja mi tak podpowiada”, to wiadomo o co chodzi. Czy aby na pewno? Czym będzie intuicja dla osoby z kultur Europy Zachodniej? Czym dla kultur ze Wschodu? Czym będzie w Japonii, a czym w Brazylii?

Prawda, że to nie musi oznaczać tego samego?

Czego musimy nauczyć naszych uczniów, aby móc pracować w zespole międzynarodowym

1. Akceptacji dla niezrozumienia – bez złości.

To postawa, w której mamy w sobie zgodę na to, że ktoś wolniej rozumie, i przyjmujemy to z cierpliwością i zrozumieniem.

To postawa, w której zakładamy, że nasz rozmówca ma prawo do swojego niezrozumienia i używamy środków językowych do wyjaśnienia tego.

To obowiązkowe upewnianie się, że się rozumiemy.

Tu pomocnymi okażą się techniki z zakresu aktywnego słuchania, na przykład prośba o klaryfikację, czyli wyjaśnienie. Ale też cierpliwość w oczekiwaniu na wyjaśnienie. I wreszcie chęć do poszukiwania porozumienia, bo bez tego reszta nie ma kompletnie sensu.

2. Schodzenia po schodach w dół i branie z ręką rozmówcy, żeby zabrać go na swój balkon i pokazać, o jaki widok chodzi.

Zawsze, wyrażając jakiegokolwiek zdanie czy dzieląc się jakąś wiedzą, mamy tę przewagę nad rozmówcą, że my wiemy o co nam chodzi dokładnie, a on czy ona – nie. Musi usłyszeć to, co mamy do powiedzenia, żeby poznać nasz pogląd. U nas nie występuje zagubienie, bo wiemy, o czym mówimy. Druga strona może poczuć się zagubiona, przestraszona, wreszcie w skrajnych przypadkach – znieważona, głupia lub unieważniona. Znow w kontekście budowania zespołu klasowego dokładnie nic z tego nie powinno wystąpić, kiedy komunikujemy się ze sobą w duchu SAT: szacunku, akceptacji i tolerancji.

Jeśli chcemy się porozumieć w kontekście międzynarodowym i międzykulturowym, nieodzownie potrzebna nam jest umiejętność schodzenia po schodach. Na czym to polega?

Kiedy mówię zdanie „Fast food jest niedobry”, to można to zdanie zrozumieć międzykulturowo nie tak, jak miałam to w zamiarze, na przykład na tyle sposobów, na ile Inuici opisują śnieg.

Potrzebujemy więc przedsięwziąć kroki, aby zostać dobrze zrozumianym. Tu pomaga obraz schodów.

Wyobraźcie sobie, że w momencie mówienia tego zdania stoimy na szczycie schodów, mając widok na naszą perspektywę, co to zdanie oznacza. Na dole tego biegu schodów stoi nasz rozmówca

Adaptacja w klasie

i słyszy to, co mówimy, ale ma swój widok. Zejdźmy po tych schodach do niego na dół, weźmy go za rękę, zaprowadźmy na górę, aby mógł zrozumieć, o co nam chodzi.

Jak to zrobić? Po wygłoszeniu zdania „Fast food jest niedobry” trzeba opowiedzieć, co mamy na myśli tak twierdząc. Czy „niedobry” oznacza „niezdrowy”? Dlaczego? Z jakiego powodu tak uważam? Czy może „niedobry” oznacza „niesmaczny”? Dlaczego?

Taki sposób rozmowy przynosi ogromne korzyści.

Po pierwsze uczymy się akceptacji i tolerancji dla innego rozumienia świata. Nie wykluczamy drugiego człowieka na podstawie tempa przetwarzania informacji czy odmiennego odbioru rzeczywistości.

Po drugie okazujemy rozmówcy szacunek wykazując chęć porozumienia się z nim czy z nią, z uważnością dla ich odmienności.

Po trzecie tu już na neurobiologicznym poziomie, redukujemy lęk, który towarzyszy komunikacji międzykulturowej. Możecie pomyśleć, że przesadzam, ale wystarczy, że pomyślicie o ostatnich wakacjach za granicą. Pewnie nie wszyscy z Was tak reagują, ale część na pewno zna to uczucie, kiedy człowiek próbuje się porozumieć w języku obcym, który nie do końca zna, a z drugiej strony nie bardzo rozumie swojego rozmówcę. Ilu z Was poczuło się z tym źle? Ilu z Was poczuło, że jest Wam ciężko i od września zapisujecie się na angielski czy hiszpański? A ile razy zdarzyło się Wam poczuć – wybaczone słowo – po prostu głupim? Są tacy, którzy decydują się rzadziej wyjeżdżać po takich zawstydzających doświadczeniach. A są tacy, których ten lęk przed oceną, czyli wstyd po prostu, powstrzymuje przed aplikowaniem do nowej pracy. Nikt nie chce się tak czuć. Ale to właśnie przy takich doświadczeniach międzykulturowych pojawia się głęboki lęk w nas: czy to lęk przed wyśmianiem, czy przed tym, że okażę się być niekompetentnym, nie zrozumie żartu na swój temat, poczuję się wykluczony. Każdy z tych lęków wywodzi się z najgłębszego lęku który mamy w sobie: lęku przed odrzuceniem przez nasze plemię. Prędzej się nie odezwiemy, niż narazimy na takie doświadczenia. Tu już nie ma komunikacji. Nie ma zespołu klasowego. Nie ma dobrych relacji.

Schodzenie po schodach nie boli. Ale wymaga zaangażowania i chęci do osiągnięcia porozumienia. Tego można się nauczyć. Dziś już nawet trzeba.

3. Nowego modelu wyrażania swoich opinii.

Kiedy pracujemy w monokulturze, czyli w środowisku jednonarodowościowym, pracujemy w pewnym kodzie językowym akceptowany przez dany krąg rozmówców. Znacze to przecież. Są

Adaptacja w klasie

kręgi, w których wiemy, że możemy wyrazić każdą opinię, a są takie, w których bardziej ważymy to, co mówimy. Są takie, w których do głowy nie przyjdzie nam szpetnie zakląć, a są takie konteksty, w których przychodzi nam to z łatwością.

Mamy nowy kontekst: osób, które nie będą wyczuwały żartu, ironii, gierki słownych. Osób, których przestrzenie tego, co wolno, a czego nie wolno w rozmowie z drugą osobą, będą się diametralnie różniły od naszych. Zaczniemy regulować tę przestrzeń od prostego narzędzia: wyrażania własnej opinii.

Zdrowy schemat międzynarodowej komunikacji to trzy konieczne elementy.

Pierwszy: „Uważam, że...” lub „Moim zdaniem...” jako początek zdania wyrażającego opinię. To sygnał, że mam swoje terytorium, ale zostawiam przestrzeń dla Ciebie. Kiedy wychodząc z kina, powiem „Beznadziejny był ten film”, w niektórych kulturach zostaną odebrana jako osoba, która jest gburem i swoim bezpardonowym wygłoszeniem „nagiej” opinii odbiera przestrzeń na wypowiedź dla innych. Kiedy to samo zdanie wyrażę w formie: „moim zdaniem tak jest”, zostawiam przestrzeń na opinię drugiej osoby.

Drugi: Uzasadnienie swojej opinii. To znowu schody. Zabierz swojego rozmówcę tam, gdzie Ty stoisz, aby mógł zrozumieć i odnieść się do Twojego widoku. Nie musi się z Tobą zgodzić, ale przynajmniej wiecie, o czym rozmawiacie. Obraz jest w miarę możliwości jednolity, a rozmówca ma możliwość rzeczywistego uznania, czy się z tym co mówisz zgadza czy nie. Tego nie da się zrobić, kiedy nie rozumie się punktu wyjścia.

Trzeci: Zaproszenie do rozmowy. To już nawyk, o który musimy się postarać, bo nie ma tego w naszej rodzimej kulturze rozmowy. Na co dzień raczej stosujemy model: ja mówię, a kiedy przestaję, to znaczy, że to czas na Twoją wypowiedź. Szczytem dbałości o jakość rozmowy jest już nieprzerywanie drugiej osobie. A my potrzebujemy tu znacznie więcej.

W kontekście rozmowy międzykulturowej potrzebujemy nauczyć siebie i swoich uczniów, że po wyrażeniu jakiegokolwiek zdania czy opinii należy zaprosić rozmówcę do rozmowy, choćby używając najprostszego „A Ty, co Ty o tym myślisz?”.

4. Sygnalizowania zmiany

Pewne zmiany tempa działania, postępowania czy zmiany komunikacji zupełnie naturalne między nami, w mononarodzie, w kontekście międzynarodowym są nie do pojęcia. Znowu stawiają naszych

Adaptacja w klasie

rozmówców w sytuacji, w której może się pojawić lęk, a tym samym dyskomfort i brak zaufania zespołowego, a następnie złość czy wycofanie. Sygnalizujemy zmiany: teraz będę mówić o kolejnym temacie; teraz zaczniemy nowe ćwiczenie; teraz chcę się z wami podzielić pewnym spostrzeżeniem.

Widzicie już? Chodzi o zdanie buforowe, zapowiadające zmianę. Zdanie pomiędzy zakończeniem poprzedniego tematu wypowiedzi a kolejnym elementem, który przychodzi jako nowy.

To daje czas na orientację w tym, co się dzieje, kiedy język lub kontekst kulturowy przeszkadzają, kiedy jest za szybko, kiedy jest niezrozumiale. Takie zdania sygnalizujące zmianę dają poczucie bezpieczeństwa, nie powodują bezradności, poczucia wykluczenia i wycofania.

Nic takiego – mogłoby się tak wydawać. Jednak kiedy pomyślimy szczerze o tym, jak się komunikujemy, to często przyświeca nam zupełnie inny cel. W naszych zachowaniach komunikacyjnych najczęściej dominuje postawa „jak wypadnę w oczach tej osoby”, a nie to, czy w głowie drugiej osoby powstał właściwy obraz tego, co miałem/miałam na myśli. Zatrzaszczyć się o rozmówcę – to nasz cel. To zupełna zmiana optyki: zamiast skupiać się na własnej osobie i jej postrzeganiu przez otoczenie, skupić się musimy na tym, czego nie widać – na moście między nami.

Wyobraźcie sobie dwoje uczniów stojących naprzeciwko siebie. Jeden patrzy na drugiego.

Teraz wyobraźcie sobie, że patrzą na powietrze między nimi. Tak właśnie trzeba przekierować uwagę uczniów, by budować zespół w kontekście międzynarodowym.

Spojrzeć na to, czego nie widać. Spojrzeć na to, co przecież wszyscy wiemy, że już tam jest. Na to, co bardziej czujemy, niż wiemy, jak wygląda. Ale kiedy uczciwie odpowiemy na pytanie – co to takiego jest? – okaże się, że może dziś jeszcze nie potrafimy tego nazwać, ale jest to piekielnie ważne.

Przypomnę jeszcze raz, o czym pisał Gerald Hüther. Aby różnorodność zespołu stymulowała do rozwoju potencjału wszystkich, trzeba zrobić trzy rzeczy:

- **budować mosty,**
- **stwarzać atmosferę zaufania,**
- **wzajemnie zapraszać do współpracy i inspirować.**

Adaptacja w klasie

Możemy to zrobić już na poziomie wdrożenia zupełnie innego sposobu porozumiewania się. I wcale nie chodzi o język. A może właśnie o język. O język ludzki. SAT. Szacunek, akceptacja i tolerancja – te mówią w każdym języku.

Pamiętaj

#1

To proces:

- 1. daj sobie czas,**
- 2. daj sobie prawo do prób i błędów,**
- 3. daj innym to samo.**

Po pierwsze musimy zdać sobie sprawę, że ta sytuacja to nie tydzień, dwa, ale **podróż**. Zatem dobrze się spakuj, przygotuj na każdą pogodę.

#2

Ogranicz kontrolę.

Nie zrozumcie mnie źle. Nie chodzi absolutnie o porzucenie swojej roli nauczyciela.

Pozwól tej sytuacji rozwijać się w swoim tempie i dynamice. Każda próba kontroli i narzucenia tempa, które uważasz za słuszne, może wyłącznie zaszkodzić, nie pomóc. To jak z nauką chodzenia dzieci. Nie da się tego przyspieszyć. Wszystko w swoim czasie. Zaufaj uczniom. Zaufaj sytuacji. I zaufaj swojej intuicji.

Pilnuj granic wyznaczonych rolą nauczyciela i wychowawcy, ale nie kontroluj wszelkich zachowań. Pilnuj jakości komunikacji, bezpieczeństwa, zaufania, braku toksyn komunikacyjnych i dyskryminacji. Ale pozwalaj na odkrywanie, wypowiedzi, rozmowy.

#3

Zadbaj o swoje nastawienie.

„Nie martwcie się, że dzieci nigdy Was nie słuchają, martwcie się, że zawsze Was obserwują”.

Robert Fulghum

Adaptacja w klasie

Lub, jak kto woli – lepszy przykład niż wykład, jak mówi stare porzekadło. Słowem: nie to, co będziemy mówić dzieciom, będzie powodem zmiany ich zachowania. Życzylibyśmy sobie, żeby to było takie proste, ale wszyscy wiemy, że to tak nie działa.

Chodzi o nasze nauczycielskie zachowania komunikacyjne i zespołowe. Te same zasady muszą obowiązywać nas, bo dzieci uczą się przez imitację. Wszystko, czego będziemy nauczać, budując zespół międzynarodowy, musi zacząć się w nas i w nas, nauczycielach, mieć swoją rzeczywistą manifestację.

Nasz wewnętrzny kompas SAT, którego potrzebujemy. A SAT to czasownik. To „się robi”, a nie „się ma”.

To budowanie „razem”, zespołu, wspólnoty, ponad wszystkim. A według najnowszych badań to właśnie dobrze zbudowany zespół, takie nasze „plemię”, jest tym, co motywuje nas do działania najbardziej. Jako jedyny gatunek na tej planecie, wbrew wszelkim biologicznym napędom, prędkiej wybierzemy nasze „razem” niż na przykład pożywienie. To bardzo silny napęd.

Zatem podsumujmy: wszystkie zachowania zespołowe i komunikacyjne muszą wychodzić od nas.

Nie możemy wymagać od uczniów czegoś, czego sami sobą nie reprezentujemy.

#4

Różnorodność karmi się uważnością

Zauważenie, że jesteśmy różni, to tak wiele. Zauważenie, że mamy do tego prawo, to jeszcze więcej. Zauważenie tego, że różnorodność w jakimkolwiek zakresie rodzi różnorodność potrzeb, to już wielkość. A zatroszczenie się o tę różnorodność potrzeb to już niemal komplet.

Zauważ i naucz uczniów zauważać, że wszyscy jesteśmy wyjątkowi. I to jest piękne.

Ale, ale – wróćmy do początku

Współpraca to nasze wszystko teraz. Teraz jak nigdy widać siłę „razem”. I tego, że „razem” to czasownik. I znowu – to „się robi”, a nie „się ma”.

A co powiecie na współpracę i dzielenie się. Ileż to zajmuje założyć grupę na Messengerze?

2 minuty? Na Facebooku? 3 minuty? A może jeszcze inaczej? Tego nie kupicie w żadnej księgarni.

Adaptacja w klasie

To macie tylko Wy. Współpraca.

To już się dzieje

Ludzie już dzielą się swoimi pomysłami, koniecznie podejrzycie.

<https://epedagogika.pl/rozwijanie-umiejetnosci-uczenia-sie/-.-rozwijanie-kreatywnego-myslenia.-polskoukraińskie-karty-pracy-5861.html>

<https://www.miastopociech.pl/aktualnosci/baza-darmowych-materialow-dla-uczniow-z-ukrainy-i-polskich-nauczycieli>

<https://www.facebook.com/photo?fbid=5238469799543447&set=a.243439675713176>

NARZĘDZIOWNIK

5 kroków do pracy nad budową zespołu

1. Trójki, czyli system na klasę wewnątrzsterowalną, współodpowiedzialną.

- Podziel całą klasę na trzyosobowe grupy. Upewnij się, że uczniowie ukraińscy są w różnych zespołach. Każdy zespół otrzymuje swój telefon z tłumaczem, jeśli to konieczne.
- Rozdaj uczniom listę pytań, stosownie przygotowaną do grupy wiekowej. Pytania powinny obejmować neutralne terytorium obyczajowe, ale być pytaniami do osoby ucznia. Na przykład: „Jaką muzykę lubisz?”, „Ulubiona potrawa?”, „Czego nie lubisz robić?”, „Góry czy morze?”.
- Uczniowie w zespołach pytają się wzajemnie.
- Na forum dzielą się tym, czego się o sobie wzajemnie dowiedzieli.
- Powiedz klasie, że od teraz są podzieleni właśnie na takie trójki i ich zadaniem jest dbać o siebie nawzajem. Ustalcie zakres/regulamin tej „dbałości”: czy wolno do siebie dzwonić/pisać i w jakich godzinach; w jaki sposób reagować, kiedy ktoś nie odpowiada, nie odpisuje; jak pomagać sobie w lekcjach, kiedy ktoś był nieobecny itp. Ustalcie i zapiszcie jasne zasady. Wszystkie odpowiedzi muszą pochodzić od samych uczniów. Oczywiście zasady mogą być modyfikowane w czasie. Pamiętaj! Nie chodzi o dbanie o uczniów ukraińskich, wszyscy są równie ważni!
- Po miesiącu przeprowadź rozmowę z uczniami: czy coś byście zmienili? Czy chcielibyście coś dopisać? Wdrażajcie zmiany w miarę potrzeb.

2. Powitanie

- Po wejściu do klasy poproś uczniów, aby przywitali się ze sobą, każdy z każdym. Mówimy „cześć” i na przykład „miło cię widzieć”. Ty również musisz wziąć w tym udział. Uczniowie witają się z nauczycielem i sobą nawzajem. Czynnikiem budującym zespołowość jest tu naturalny. Każdy jest dostrzeżony, przywitany, mózg budzi się do kontaktu, do lekcji.
- Na drugiej lekcji poproś, aby ćwiczenie uczniowie zrobili w ten sam sposób, ale dodając jakiś szczegół. Na przykład poproś, aby się przywitali i powiedzieli sobie jedną miłą rzecz. Na kolejnej lekcji poproś, aby powitali się w ten sam sposób i ustalili jakim kolorem są. A może jaką pogodą? A może niech znajdą na sobie coś niebieskiego?

3. Poznajmy się

- Przeprowadź lekcję, na której każdy będzie mógł o sobie opowiedzieć. Forma musi być bezpieczna dla wszystkich. Na początek zestawcie kilka ławek we wspólny stół.
- Zapytaj uczniów, czego chcieliby się o sobie dowiedzieć. Niech zapiszą odpowiedzi na karteczkach samoprzylepnych i przykleją do zestawionych stołów.
- Ponieważ tematy będą się powielają, trzeba je przedyskutować. Pozwól klasie zdecydować, które pytania/zagadnienia oznaczają to samo, a które należy usunąć, bo mogą sprawić, że ktoś poczuje się źle.
- Po tych porządkach ułóżcie wspólną listę pytań, którą później otrzyma każdy uczeń. Zapowiedz, że na kolejnej lekcji będziecie odpowiadać na te pytania.

4. Poznajmy się 2

- Czas na zadanie pytań. Rozdaj uczniom listę pytań, którą sporządziliście na poprzedniej lekcji, i poproś, aby wybrali 3–5 (w zależności od liczebności klasy), na które chcą odpowiedzieć. To pozwoli uczniom zredukować stres związany z odpowiadaniem na niewygodne dla nich pytania.
- Poproś uczniów, aby usiedli w parach i porozmawiali o tych pytaniach z kolegą/koleżanką.
- Następnie po zakończeniu rozmowy uczniowie na forum odpowiadają na pytanie: kogo ciekawego poznaliście dzisiaj? Uczniowie opowiadają (tylko chętni).

Adaptacja w klasie

5. Jesteśmy zupełnie różni

- Przeprowadź lekcję odnajdywania różnic. Zapowiedz, że będziecie dziś dowiadywać się, jak bardzo różni jesteście.
- Rozdaj uczniom kartki, na których wypisane w słupku będą imiona wszystkich uczniów. Poproś uczniów, aby podeszli do wszystkich po kolei i ustalili, czym się od siebie różnią. Mają z każdą osobą znaleźć przynajmniej jedną różnicę i ją zapisać.
- Kiedy uczniowie po skończonym zadaniu usiądą do ławek, poproś, aby podzielili się tym, co ich najbardziej zaskoczyło lub ucieszyło.
- Zapytaj uczniów, co jest ciekawego w byciu innym od innych. Zapiszcie odpowiedzi na tablicy.

5 kroków do budowania SAT – szacunku, akceptacji i tolerancji

1. Szacunek

- Czy wiesz, że niektórzy uczniowie znają to słowo wyłącznie ze słyszenia? Niektórzy nie wiedzą, jak wygląda okazywanie szacunku, ale za to wiele razy słyszeli, że powinni to robić, albo że tego nie robią. Pokażmy im, jak to wygląda.
- Zapytaj uczniów, jak czuje się ktoś, komu okazujemy szacunek. Zapiszcie odpowiedzi na tablicy.
- Zapytaj uczniów, jak czuje się osoba, która okazuje komuś szacunek. Ponownie zapiszcie odpowiedzi na tablicy.
- Kiedy już okaże się, że dla wszystkich to przyjemne uczucie, czas ustalić, jak manifestuje się szacunek. Podziel uczniów na 3- lub 4-osobowe grupy. Zapytaj ich, w jaki sposób można okazywać komuś szacunek. Uczniowie sporządzają listę 15 rzeczy, które robimy, aby okazać komuś szacunek.
- Zapytaj uczniów, czy chcieliby tak być traktowani i traktować innych w ich klasie. Zaproponuj zrobienie spisu takich zachowań do Waszej klasy. Ustalcie, które zachowania chcecie, aby znalazły się na plakacie.
- Na koniec uczniowie wykonują plakat z listą zasad.

2. „Nie” dla braku szacunku

- Nie wolno nam przeoczyć niewłaściwych zachowań (ale zawsze z szacunkiem). Zatem czas unaocznić to, co jest nie do przyjęcia w zachowaniu klasowym jeśli chodzi o szacunek dla drugiej osoby.

Adaptacja w klasie

- Na początku czytamy wspólnie uprzednio wykonany plakat o szacunku w klasie.
- Zadaj uczniom pytanie, jak w takim razie przejawia się brak szacunku. Zapiszcie opisy zachowań na tablicy (pomysły uczniów).
- Zadaj pytanie całej klasie „Jakie to uczucie być tak traktowanym?”. Niech ich odpowiedzi brzmią głośno i dobitnie. Im więcej, tym lepiej. Im więcej emocji przy tym, tym prawdziwiej.
- Powiedz uczniom „Wyobraźcie sobie, że takie zachowanie pojawia się w naszej klasie. Musimy coś z tym zrobić! To przecież NASZA klasa”. Podziel uczniów na grupy 5- lub 6-osobowe i poproś, aby zaproponowali właściwą, pełną szacunku reakcję na zachowania zapisane na tablicy.
- Na koniec wspólnie utwórzcie kodeks działania w klasie, w razie zachowań, które są przejawem braku szacunku.

3. Budujemy akceptację dla niezrozumienia

- Rozdaj uczniom kartki papieru wielkości kartek samoprzylepnych, powinny być białe. Poproś uczniów, aby z pomocą kredek czy pisaków, pokolorowali kartkę w barwy, które opowiadają o nich. Kiedy wstają rano, kiedy kładą się spać, kiedy są radośni, kiedy smutni, kiedy jedzą coś pysznego i kiedy jedzą coś, czego nie lubią, a muszą itp.
- Pozwól uczniom rysować. Kiedy kartki będą gotowe, poproś uczniów, aby ułożyli z nich mozaikę – wszystkie kartki, jak kafelki układanki, posklejajcie w całość.
- Spójrzcie na swój obraz. Zapytaj uczniów o ich odczucia na temat mozaiki.
- Powiedz uczniom, że bardzo ciekawe było obserwować, jak inaczej widzą świat, w jak różnych kolorach. Zapytaj, z jakiego powodu nie do końca wiemy, co każdy z was miał na myśli, wybierając takie kolory. Dlaczego nie wiemy, co kto miał na myśli? Pokaż uczniom różnice w znaczeniu kolorów i ich doborze dla każdego.
- Zapytaj, co możemy zrobić, kiedy widzimy rysunek kolegi, ale nie wiemy, co miał oznaczać. Zapytać. Co dzięki temu zyskamy?
- Zapytaj, kiedy trudno nam się zrozumieć. Kiedy warto pytać? Co dzięki temu zyskujemy?

4. Pokaż mi, co widzisz

- Napisz na tablicy: „fast food”. Zapytaj „Zdrowe czy nie?”. Tak sformułowane pytanie wywoła lawinę krótkich odpowiedzi: zdrowe lub niezdrowe.
- Zapytaj: a dlaczego? Wysłuchaj argumentacji.

Adaptacja w klasie

- Pogadanka: „Popatrzcie, właśnie pojawił się na naszej lekcji temat: fast food. Zapytałem/zapytałam was, czy waszym zdaniem jest zdrowe czy nie. Czego się dowiedziałem/dowiedziałam? Następnie zapytałem/zapytałam was, dlaczego tak uważacie? Czego tym razem się dowiedziałem/dowiedziałam? Dzięki temu, że uzasadniamy swoje opinie i argumenty, łatwiej jest innym nas zrozumieć, nawet jeśli mają zupełnie inne zdanie na ten temat. Poćwiczmy to jeszcze raz”.
- Rozdaj kartki z listą 5 tematów: góry czy morze, samochód czy rower, herbata czy mleko itp. Dla starszych klas mogą to być oczywiście poważniejsze tematy, ważne jest dostosowanie ich do sytuacji życiowej naszych wychowanków. Dobór tematów wymaga najwyższej staranności.
- Poproś, aby uczniowie w trójkach podzielili się swoimi opiniami na podane tematy, podając uzasadnienie oraz upewniając się, że koledzy rozumieją ich argumenty.
- Zakończ lekcję, podsumowując, że wszyscy jesteśmy różni i mamy często różne poglądy. Ale zrozumieć możemy to dopiero, kiedy porozmawiamy o tym, jak różnie widzimy świat. Nie musimy widzieć go tak samo, ale musimy rozmawiać, wyjaśniać. Zawsze upewniamy się, czy druga strona na pewno nas zrozumiała.

5. Budujemy most

- Zapytaj uczniów, co trzeba zrobić, żeby się ze sobą dogadać, nawet jeśli mamy różne punkty widzenia. Posłuchaj wypowiedzi uczniów, zapisz na tablicy te, które będą nawiązywały do szukania porozumienia i budowania współpracy w tym zakresie.
- Zapytaj, dlaczego zależy nam na tym, aby się ze sobą dobrze dogadywać. Jakie są z tego korzyści?
- Podziel klasę na dwie grupy. Przygotuj kartony, kartki, nożyczki, cokolwiek wymyślisz w ramach realizacji poniższego zadania.
- Celem każdej z grup jest skonstruować połowę mostu, ale tak, aby pasowała do drugiej połowy, którą konstruować będzie druga grupa. Mają budować oddzielnie, ale porozumiewać się z drugą grupą, bo zależy nam na tym, aby zbudować jeden wspólny most. Tak jak w sytuacji, kiedy trudno się porozumieć, bo mamy różne poglądy.
- Jeśli pojawią się jakieś niesnaski, odwołaj się do zapisków na tablicy. Uczniowie chętnie powrócą do wytyczonych przez siebie wcześniej standardów zachowań, ale tylko pod jednym warunkiem: jeśli WSZYSTKIE pomysły zapisane na tablicy będą pochodziły od nich. KAŻDE słowo (nasz mózg tak działa).

Adaptacja w klasie

- Kiedy uczniowie połączą już obie części mostu, zapytaj ich, czy to łatwe zajęcie – takie dogadywanie się, kiedy każdemu zależy na zbudowaniu czegoś razem, ale patrzymy na to z różnych stron. **Pozwól uczniom mówić.**
-

Bibliografia:

Gerald Hüther, *Kim jesteśmy, a kim moglibyśmy być?*, Słupsk 2015

Gerald Hüther, *Wszystkie dzieci są zdolne*, Słupsk 2014

<https://www.focus.pl/artykul/dobre-rady-to-za-malo>

<https://eera-ecer.de/ecer-programmes/conference/22/contribution/41008/>

<https://www.mckinsey.com/featured-insights/diversity-and-inclusion/diversity-wins-how-inclusion-matters>

<https://blog.bonus.ly/diversity-inclusion-statistics>

<https://www.instride.com/insights/workplace-diversity-and-inclusion-statistics/>

Daniel H. Pink, *Drive. Kompletnie nowe spojrzenie na motywację*, Warszawa 2011

Henning Beck, *Mózg się myli*, Łódź 2018

<https://www.youtube.com/user/responsiveclassroom/playlists>